Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 73. — ROK XXXVIII

PONIEDZIAŁEK 16 MARCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego | Za każdą zmianę adresu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | dopłata 50 gr |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44, DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.



# Jak skompromitowano akcję pocztówkową.

### „PANOWIE ZECHCĄ DOPILNOWAĆ!"

Okólnik, kuratora okręgu szkolnego, Pytlakowskiego, dotyczący akcji pocztówkowej, stał się już głośny w Polsce. Ale nietylko kurator warszawski zajął się gorliwie „hołdem pocztówkowym". Świadczy o tem „Kurjer Lwowski", który zamieścił okólnik kuratorjum lwowskiego, dotyczący imienin marsz. Piłsudskiego, a rozesłany jeszcze w dniu 2 lutego br. W okólniku tym czytamy m. in.:

„Dyrekcje szkół średnich dla swoich, a Panowie Inspektorzy dla podległych szkół **zechcą dopilnować**, ażeby każdy uczeń (uczenica) indywidualnie złożył na pocztówce życzenia Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu".

### POD GROŹBĄ „NIEPRZYJEMNYCH SKUTKÓW".

Jakie przykro incydenty wywołuje nacisk w szkołach, by dzieci wysyłały pocztówki hołdownicze, świadczyć może doniesienie „Kurjera Poznańskiego" o wypadkach, jakie miały miejsce w Zakładzie S. S. Urszulanek w Poznaniu:

„W związku z doniesieniami o niedopuszczalnym nacisku, wywieranym na uczenice Zakładu S. S. Urszulanek w Poznaniu, w kierunku wysyłania przez nie pocztówek imieninowych do p. Piłsudskiego, zaznaczyć jeszcze należy, że sceny, jakie rozgrywały się onegdaj w Zakładzie S. S. Urszulanek, były z punktu widzenia pedagogicznego wprost gorszące.

Doszło do tego, że uczenice, które skłaniano pod groźbą **„nieprzyjemnych skutków" do pisania pocztówek „imieninowych", doprowadzone zostały do takiego zdenerwowania, że płakały, wzdragając się wypełnić to polecenie.** Sceny takie rozgrywały się m. in. w I. i II. klasie gimnazjalnej".

### „NIE OŚMIELĄ SIĘ POKAZAĆ W SZKOLE".

O wypadku bicia po twarzy uczniów szkoły powszechnej przez nauczyciela w związku z tym „dobrowolnym hołdem", wiemy już z doniesienia „Gazety Grudziądzkiej", które spowodowało wniosek nagły opozycji w Sejmie. „Gazeta Warszawska" cytuje przykład, **jak zalecał kupno pocztówek uczniom szkoły powszechnej, nauczyciel szkoły im. Piłsudskiego w Pruszkowie, niejaki Kasprzak.** Nauczyciel ten zapowiedział dzieciom, że **albo przyniosą po 15 groszy i napiszą „życzenia", albo też niech się nie ośmielą pokazywać w szkole.**

## Należność zostanie potrącona.

Prasa ogłasza świadectwa, dowodzące, że nietylko władze szkolne ale również i inne władze państwowe zajęły się kolportażem kart imieninowych a to wśród podwładnych urzędników, przyczem **należność na pocztówki potrąca się wprost z poborów.** Tak np. poleski urząd wojewódzki rozesłał okólnik następujący:

Urząd Wojewódzki Poleski
Nr. O. Org. 1.
Brześć n/B. dn. 10. III. 1931 r.
Do p. Naczelnika Wydziału P. U. W.
(wszystkich)

W myśl odezwy Głównego K-tu dziesięciolecia zwycięskiego odporu najazdu Rosji Sowieckiej pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej posyłam w załączeniu... kart wydanych z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego celem nabycia tych kart przez podwładnych urzędników:

Należność za karty (po 15 gr.) zostanie potrącona z poborów wypłacanych 1. IV. r. b.

Naczelnik W-łu Ogólnego
Wicewojewoda (—) **Skrzyński.**

### URZĘDNIK OBCHODZI POSZCZEGÓLNE BIURA.

Jak wygląda akcja pocztówkowa w Lublinie pisze o tem „Głos Lubelski":

„W jednym z urzędów wezwano wszystkich pracowników i oświadczono im, że dla **„ułatwienia" im wysyłki pocztówek na Maderę jeden z urzędników będzie obchodził poszczególne biura, odbierał od każdego z kolegów z osobna kartki i hurtem je się wyśle przez najwyższą instancję w urzędzie na pocztę. Prawdopodobnie ten sam system zastosowano w inych urzędach.**

W szkołach nauczyciele odbierają od uczniów kartki i sami wysyłają — **przypuszczalnie po odpowiedniem przeliczeniu i skontrolowaniu przez wyższe władze szkolne z ilością uczniów i uczenic w poszczególnych klasach".**

## Komitet pocztowkowy przed sądem.

„Gazeta Warszawska" donosi, że agenci, zaangażowani w grudniu ub. r., do zbierania zamówień na komplety po 200 pocztówek imieninowych i hołdowniczych w cenie 30 zł. za komplet **złożyli skargę do sądu pracy III. okręgu w Warszawie. przeciwko Komitetowi Obchodu 10-lecia.** Zaskarżonymi są pp. **Juljusz Szymański** b. marszałek Senatu, **Wacław Sieroszewski i Tadeusz Waryński,** członkowie Komitetu oraz **Edw. Zarębski i Bron. Gumplowicz,** którzy w imieniu Komitetu Obchodu Zwyc. Odp. Najazdu R. S. zaangażowali skarżących do zbierania zamówień.

**Tytułem wynagrodzenia obiecano agentom bilety wolnej jazdy, bezpłatne mieszkanie w prowincjonalnych oddziałach B. B. 20% od obrotu i natychmiastową wypłatę zarobków po powrocie.** Zaangażowano koło 20 osób, którym po rozsprzedaniu umówionej ilości kompletów i powrocie do Warszawy prowizję zmniejszono i tych nawet zmniejszonych zarobków większości agentów nie wypłacono. **Ponieważ wszelkie zabiegi poszkodowanych w Komitecie Obchodu nie odniosły skutku, udali się na drogę sądową.**

———X———

# Ukonstytuowanie się „Stronnictwa Ludowego".

Warszawa, 15 marca. (Telef. wł.) W wyniku prowadzonych w sobotę obrad rad naczelnych trzech stronictw ludowych Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego odbyło się **dziś w niedzielę ogólne zebranie członków tychże rad naczelnych.**

Obrady zagaił poseł **Maksymiljan Malinowski** z Wyzwolenia, poczem przewodnictwo zebrania objął poseł **Win. Witos i przewodził obradom przez cały czas.** Program referował poseł **Kiernik** z Piasta, statut organizacyjny poseł **Wrona** (Str. Chł.) **Statut przyjęto jednomyślnie bez żadnych poprawek.** W czasie dzisiejszych narad rozstrzygnięto kwestję nazwy stronnictwa. **W głosowaniu 103 głosami przeciwko 65 postanowiono nowa organizację nazwać Stronnictwem Ludowem.** Dokonano wyboru władz. Postanowiono zwołać kongres stronnictwa, którego przewodnictwo obejmie p. **Malinowski,** a jego zastępstwo poseł **Waleron** i b. poseł **Maj.** Wybrano członków Rady Naczelnej, która będzie się składać ze 150 osób. **Prezesem Rady Naczelnej wybrano posła Witosa, jego zastępcami pp. Tabora i Woźnickiego.** W skład komitetu wykonawczego weszli pp. Kiernik Rataj, Gruszka, Michałkiewicz z Piasta, Bagiński, Putek, Smoła i Woźnicki z Wyzwolenia, Czernicki, Waleron, Wrona i Zaleski ze Stron. Chłop.

Pozatem wybrano 6 członków komisji kontrolującej i 9 członków sądu partyjnego. **Jedyna rezolucja polityczna stwierdza zjednoczenie stronnictw ludowych. Strona polityczna zjednoczenia będzie przedstawiona w manifeście, który niebawem zostanie ogłoszony.** Przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że **wykonanie reformy rolnej jest koniecznością państwową, wyrażającą hołd więźniom brzeskim, aresztowanym podczas wyborów oraz panu Janowi Dąbskiemu i Ir. Kosmowskiej.**

Resztę spraw przekazano komitetowi wykonawczemu, który się dopiero w tych dniach ukonstytuuje.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty" a następnie „Gdy naród do boju".

# Pogłoski w Buenos Aires o zamachu na ks. Walji.

### POWODEM ICH WYBUCH BOMBY W TRAMWAJU.

Nowy Jork, 15 marca. W wozie tramwajowym, na linji wiodącej na wystawę brytyjską w Buenos Aires wybuchła dziś bomba, **wskutek czego trzy osoby zostały zabite a szereg dalszych podróżnych odniósł ciężkie rany.** W związku z tem krążą po mieście najfantastyczniejsze domysły i przypuszczenia, **jakoby zamierzano dokonać zamachu na wystawę a nawet na angielskiego następcę tronu księcia Walji,** który jak wiadomo, dokonał otwarcia wystawy. **Bombę przewoził w tramwaju pewien Włoch nazwiskiem Pieretti. W chwili wysiadania bomba upadła na ziemię i wybuchła, przyczem Pieretti został również zabity. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w całym kraju.**

—X—

# Zapadła się ziemia na wyspie Leukos

Ateny, 15 marca. W pobliżu wioski Hagios Petros na wyspie Leukos **zapadła się ziemia na przestrzeni 8 tysięcy metrów kwadratowych. Także w innych okolicach tej wyspy zapada się ziemia w głąb morza.** Wiele sadyb ludzkich jest poważnie zagrożonych.

## „Słowo" przeciwko woj. Grażyńskiemu.

Sanacyjne „Słowo Wileńskie" uważa ustąpienie wojewody Grażyńskiego za rzecz „niemal pewną". Równocześnie dziennik ten występuje przeciwko kandydaturze wojewody Nakoniecznikowa, obecnego wojewody lwowskiego, gdyż jako wojewoda z okresu pacyfikacji miałby markę bojową.

„Na Śląsku, — pisze słusznie „Słowo" — nie dość zmienić osobę wojewody, trzeba zmienić system".

## Młodzież narodowa zwycięża w Bratnie Pomocy.

Warszawa 15/III. (Tel. wł.). O godzinie 11 przed południem rozpoczęło się **walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Warsz.** — Przeciągnęło się ono poza północ. Mniej więcej koło północy rozpoczęły się wybory. **Probierzem siły były wybory przewodniczącego zebrania.** Przedstawiciel młodzieży narodowej Chęciński otrzymał **648 głosów,** przedstawiciel młodzieży sanacyjnej Rutkiewicz — **325 głosów. W tym samym stosunku spodziewany jest wynik wyborów do zarządu.**

Równocześnie w dniu dzisiejszym odbyły się wybory w Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej, **podczas których większość przygniatającą otrzymali kandydaci młodzieży narodowej.**

## Wracają zadowoleni z lotu do Estonji.

Wilno 15. III. (PAT.) Samoloty, uczestniczące w raidzie awjonetek polskich do państw bałtyckich w drodze powrotnej po odbyciu etapu Ryga—Wilno, odlecą w poniedziałek dnia 16 bm. z Wilna do Warszawy. **Lotnicy polscy wracają do stolicy z pełnem zadowoleniem z efektów raidu, który przedsięwzięli w okresie przejściowym od zimy do wiosny.**

Lotnicy polscy byli przyjmowani bardzo serdecznie przez najwyższe czynniki rządowe, społeczeństwo i lotnictwo Łotwy i Estonji.

## Lawina w Tatrach.

Zakopane 15/III. (PAT). Onegdaj w Zach. Tatrach **przeszła olbrzymich rozmiarów lawina, która oderwała się na szerokości przeszło półkilometrowej, poniżej grani, łączącej szczyt Błyszcz i Siwiańskiemi Turniami i zawaliła całą Dolinę Pyszną, niszcząc i zabierając ze sobą olbrzymie połacie lasu wysokopiennego i niżinnego oraz zrywając na całej przestrzeni kosodrzewinę. Na samym już dole resztkami impetu zaniosła doszczętnie, stojące na uboczu, osłonięte lasami, szałasy.**

## Wizyta w Jerozolimie mogąca wywołać tarcia religijne.

Citta del Vaticano, 15. III. (KAP.) Dzienniki angielskie i amerykańskie donoszą, że **Stolica Apostolska miała jakoby zaprotestować wobec rządu brytyjskiego przeciwko zamierzonej podróży angielskiego „arcybiskupa" z Canterbury na jachcie amerykańskiego miljardera Piermonta Morgana do Palestyny.**

W związku z tem dowiadujemy się od naszego watykańskiego korespodenta, że **Stolica Św. nie poczyniła w tej sprawie żadnych kroków ani urzędowych ani półoficjalnych.**

Jak wiadomo, wizyta z Ziemi Św. „arcybiskupa" dra Langa który dąży do opanowania swemi wpływami prawosławnych cerkwi wschodnich, a do katolików, zwłaszcza po ostatniej konferencji „biskupów" anglikańskich w Lambeth, odnosi się wrogo, mogłaby wywo**łać niepożądane zamieszki i tarcia na tle religijnem.**

## Mord polityczny w autobusie.

### Hitlerowcy zastrzelili komunistę, członka sejmu hamburskiego.

Hamburg, 15 marca W autobusie na drodze Zollenspiecker—Hamburg **został zamordowany ubiegłej nocy członek komitetu mieszczańskiego partji komunistycznej Ernst Henning, jadący w towarzystwie innych osób.** W Fuenfhausen wsiadło do autobusu trzech mężczyzn, **nie budzących żadnego podejrzenia.** W pewnej chwili **dobyli oni nagle rewolwerów i nakazali podróżnym podnieść ręce do góry.** Do Henninga zwrócili się następnie z zapytaniem, czy nie nazywa się Adre, i czy nie jest członkiem partji komunistycznej. Gdy Henning zaprzeczył, podając własne nazwisko, osobnicy krzyknęli: „Ciebie właśnie szukamy". **Padło kilka strzałów, Henning padł martwy na podłogę.** Złoczyńcy wyskoczyli z autobusu, oddali do wnętrza wozu jeszcze kilka strzałów, **z których jeden zranił pewną nauczycielkę, a następnie zbiegli.** Policja sądzi, iż **chodzi o mord polityczny** dokonany przez członków partji narodowo-socjalistycznej.

## Groźba kary śmierci nad członkami buntu w Jaca.

Madryt, 15 marca. W procesie przeciw członkom rewolucyjnego buntu w garnizonie Jaca prokurator major Requejo **zażądał kary śmierci dla kapitana Sedilesa, podporuczników Mendozy, Majanaresa i Gonzales Hernandesa.** Dla 10 kapitanów, 6 podporuczników, 6 urzędników wojskowych i 5 podoficerów **domaga się prokurator kary dożywotniego więzienia a dla innych oskarżonych 6-miesięcznego więzienia.** Dla rodzin ofiar żąda prokurator odszkodowania w wysokości miljona pesetów.

### POLSKI ARTYSTA SCEN. ODZNACZONY.

W sobotę ambasador francuski Laroche udekorował p. Jerzego Leszczyńskiego, artystę teatrów społecznych krzyżem Legji honorowej jako niezrównanego odtwórcę szeregu ról w arcydziełach literatury francuskiej.

### ROZWIĄZANIE KOŁA T. S. L.

Koło T. S. L. w **Kętach** zostało rozwiązane przez województwo za **uchwalenie** przez jego zarząd protestu w sprawie **Brześcia.**

# Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 16: św. Longina.
Wtorek 17. św. Patrycjusza.
Wtorek 17: wsch. słońca o godz. 6.12, zach. o 18.00.

———X———

**PRAWDA O ROZŁAMIE W MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.** Odnośnie do pisma Młodzieży Wszechpolskiej w „Głosie Narodu" — z dnia 14 b. m., piszą nam akad. Mieczysław Wojtaszewski i Kazimierz Farbowski imieniem „Niezależnej Młodzieży Narodowej" (o organizacji takiej słyszymy po raz pierwszy), że 1) p. Wojtaszewski został na własne żądanie skreślony z Młodzieży Wszechpolskiej, oraz 2) że secesja Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie liczy b. członków tej organizacji z roku bieżącego i lat ubiegłych 25 osób".

Odnośnie do pierwszego twierdzenia, to stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że p. Wojtaszewski został wykluczony z „Młodzieży „Wszechpolskiej"; co do drugiego, jak nam komunikują — w ciągu b. r. nie wystąpił z O. W. P. i z „Młodzieży Wszechpolskiej" w Krakowie ani jeden członek.

**OSZUŚCI POD PŁASZCZYKIEM KONTROLERÓW IZBY SKARBOWEJ.** Do mieszkania p. Franciszka Wiśniewskiego, emeryta nauczyciela, zam. przy ul. Płaszowskiej 17. przybyło w sobotę dwóch osobników i podając się za kontrolerów Izby Skarbowej zażądało okazania obligacyj pożyczki budowlanej. P. Wiśniewski wręczył im 4 sztuki obligacyj, które rzekomi urzędnicy skarbowi zatrzymali, polecając właścicielowi zgłosić się po nie nazajutrz do Izby. W kilka godzin później p. Wiśniewski dowiedział się, że padł ofiarą oszustów, gdyż Izba skarbowa żadnych kontrolerów nie wysyła.

**WŁAMANIA.** W nocy z 13 na 14 bm. włamano się do sklepu Altera Perlmana przy ul. Bożego Ciała i skradziono kilkaset pudełek sardynek wartości 1000 zł. — Z gablotki wystawowej Jadwigi Hordyńskiej przy ul. Grodzkiej 16 skradziono kilka par pończoch jedwabnych i rękawiczek damskich.

———o———

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Poniedziałek: „Dobra wróżka" (nowość).
Wtorek: „Dobra wróżka" (nowość).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**WANDA:** „Serce na ulicy" (w gł. rolach Nora Ney, K. Junosza Stępowski i Zbyszko Sawan).
**APOLO:** „Marokko" (w gł. roli Marlena Dietrich).
**SZTUKA:** „Cyrk" (w gł. roli Clara Bow).
**CORSO:** „Tajemnice Dr Fu Manschu" (w gł. rolach Joan Artur. Nel Hamilton).
**WARSZAWA:** „Tajemnica przystanku tramwajowego" (w gł. rolach Jadwiga Smosarska, K. Junosza Stepowski, Józef Węgrzyn).
**UCIECHA:** „Porucznik Armand" (w gł. roli Ramon Novarro).

———ooo———

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś w poniedziałek, jutro i pojutrze pozostaje na repertuarze niesłychanie zabawna i czarująca komedja Molnara „Dobra wróżka", której dotychczasowe przedstawienia spotkały się z niezwykle przychylnem przyjęciem bywalców teatralnych „CYD" Corneille'a w przekładzie Stanisława Wyspiańskiego ukaże się we czwartek, 19 b. m.

———o———

## Swiat lekarski ku czci Prof. Latkowskiego.

W Towarzystwie Lekarskiem odbyła się uroczystość nadania zaszczytnego tytułu członka honorowego długoletniemu i zasłużonemu Prezesowi Twa Prof. Dr. Józefowi Latkowskiemu.

Z tej okazji Towarzystwo wydało w swoich salach bankiet, który zgromadził kilkadziesiąt osób ze świata naukowego i lekarskiego naszego miasta. Podczas bankietu wygłoszono szereg toastów. a mianowicie zabierali głos, podnosząc zasługi Prof. Latkowskiego na polu naukowem i organizacyjno-społecznym, obecny Prezes Twa Prof. Dr. Walter. Prof. Dr. Wachholz, Prof. Dr. Klecki. Doc. Dr. Siedlecki oraz Dyr. Dr. Topolnicki. W toastach tych podnoszono także z uznaniem i podzięką udział w organizowaniu życia towarzyskiego w Tow. Lekarskiem P. Prof. Latkowskiej. W odpowiedzi przemawiał Prof. Latkowski na temat postępów wiedzy lekarskiej i przyrodniczej. Wśród miłego i serdecznego nastroju uroczystość, urozmaicona produkcjami muzyczno-wokalnemi. przeciągnęła się do późnej nocy.

## Demonstracja przeciw hodurowcom.

Wczoraj o godzinie 10-tej rano z inicjatywy Ligi katolickiej w Podgórzu odbyło się w lokalu czytelni katolickiej zgromadzenie protestacyjne zwołane ulotkami, a skierowane przeciw działalności „Kościoła Narodowego". Po zebraniu, na którem było obecnych około 400 osób, część uczestników podążyła samorzutnie pod zbór „Kościoła Narodowego" przy ul. Czarnej, wznosząc wrogie okrzyki przeciw wyznawcom wspomnianego kościoła. Demonstrantom zastąpił drogę oddział policji w sile 12 ludzi i wezwał ich do rozejścia się. Na widok policji tłum rozszedł się. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Przeciwko winnym sprowokowania zajścia wdrożono dochodzenia.

# O gmach dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie

Gdy przed kilku tygodniami dzienniki krakowskie poruszyły przykrą sprawę braku pomieszczenia dla tutejszego Muzeum Etnograficznego, okazało się, że Muzeum to przez dwudziestoletni okres swego istnienia pozyskało sobie uznanie najwyższych naszych instytucyj naukowych, jak Polska Akademja Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński, oraz całego społeczeństwa krakowskiego i zdobył wielu przyjaciół, gotowych Muzeum to poprzeć zawsze w razie potrzeby.

Sprawa pomieszczenia Muzeum Etnograficznego nie zostało jeszcze ostatecznie załatwione, jest jednak nadzieja, że Muzeum pozostanie na Wawelu w gmachu „poszpitalnym". Jednakże pomieszczenie to będzie znowu tylko prowizoryczne, a po ośmiu czy dziesięciu latach będzie zmuszone przenosić się gdzieindziej i zabiegać chociażby o najgorsze pomieszczenie, aby ratować przed zniszczeniem nagromadzone, bogate zbiory.

Dopiero, gdy Muzeum zdobędzie własny budynek, wtedy dopiero, nie kłopocząc się o siedzibę, będzie mogło rozwijać się należycie i pracować z pożytkiem dla nauki.

O takiem stałem pomieszczeniu należy już pomyśleć zawczasu i dzisiaj już gromadzić fundusze na budowę gmachu dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Prawdą jest, że czasy są ciężkie, wszędzie daje się odczuwać brak grosza, a potrzeby społeczeństwa na każdem polu są wielkie, ale przecież widzimy, że społeczeństwo nasze wspólnemi siłami, wspólnym wysiłkiem i w tych czasach ciężkich zdziałało już wiele, bardzo wiele i potrafi zrobić jeszcze więcej, bo nie brak mu zrozumienia potrzeb społecznych, a zapał, który „tworzy cuda" jeszcze nie wygasł.

W trosce o przyszły los Muzeum Etnograficznego w Krakowie, które nie jest muzeum regjonalnem, ale obejmuje lud całej Polski zwraca się do wszystkich przyjaciół tego Muzeum, do wszystkich życzliwych mu osób z prośbą o ofiary na budowę osobnego gmachu dla Muzeum, o ofiary chociażby drobne, ale liczne. Każdy początek jest trudny, ale zróbmy ten początek.

**Seweryn Udziela,** dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

———X———

# Nowe połączenia i udogodnienia lotnicze.

Polskie Linje Lotnicze „LOT" wprowadzają z dniem 1 kwietnia nowy rozkład lotów, w myśl którego samoloty kursować będą codziennie, z wyjątkiem niedziel, na linjach następujących Warszawa — Bydgoszcz, Warszawa — Katowice, Warszawa — Lwów, Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Kraków, (bezpośrednio), Warszawa — Poznań, (bezpośrednio), Katowice (Kraków) — Wiedeń, trzy razy w tygodniu na linjach: Lwów — Czerniowce (Jassy) — Galati — Bukareszt, Katowice — Kraków, Katowice — Brno — Wiedeń.

Jedną z ważnych zalet nowego rozkładu jest inowacja, polegająca na uruchomieniu **bezpośredniej linji Warszawa — Kraków, przy równoczesnem utrzymaniu codziennego połączenia na linji Warszawa — Katowice.**

Nowy rozkład lotów zezwala podróżnym, przylatującym do Warszawy z Bydgoszczy, Gdańska, Katowic i Poznania, w tym samym dniu odbyć dalszą podróż samolotem z Warszawy do Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Krakowa. Poznania, Brna i Wiednia, pasażerowie zaś przylatujący do Warszawy z Katowic, Krakowa, Lwowa i Bukaresztu, mogą lecieć dalej do Bydgoszczy, Gdańska. Katowic i Poznania.

Dalszą zaletą nowego rozkładu jest **odlot samolotu z Gdańska o godzinie 8-mej rano.** Ta godzina odlotu ustalona została celem umożliwienia korzystania z komunikacji lotniczej mieszkańcom z Gdyni oraz polskiego wybrzeża morskiego (pociąg, odjeżdżający z Gdyni o godz. 6.52. przybywa do Gdańska o godz. 7.21, skąd o godzinie 7.25 odwozi pasażerów samolotowych autobus P. L.L. „LOT" do portu lotniczego we Wrzeszczu) i przybywa **do Warszawy już około 10-tej zrana.** W kierunku powrotnym, t. j. z Warszawy do Gdańska, samoloty odlatywać będą o godz 15.40. co znów będzie bardzo wygodne zarówno dla mieszkańców Gdyni, gdyż po załatwieniu interesów w Warszawie, będą mogli w tym samym dniu powrócić do domu, jak niemniej dla warszawian, którzy po ukończeniu pracy będą mogli na week'end'y odbywać **wycieczki nad morze.**

Nowy rozkład lotów umożliwia wreszcie mieszkańcom Bydgoszczy, Katowic i Poznania przybywać rano do Warszawy i tego samego dnia, po załatwieniu interesów, około godz. 16-ej powracać do domu.

W myśl nowego rozkładu lotów normalnych czas podróży samolotem wynosić będzie: z Warszawy do: Bydgoszczy 1 godz. 30 min. z Warszawy do Gdańska 2 godz. 20 min. z Warszawy do Katowic 2 godz. — min. z Warszawy do Krakowa 1 godz. 30 min. z Warszawy do Lwowa 2 godz. 30 min. z Warszawy do Poznania 2 godz. 10 min. z Krakowa do: Wiednia 2 godz. 30 min. ze Lwowa do: Bukaresztu 6 godz. 20 min. z Katowic do: Brna 1 godz. 45 min. z Brna do: Wiednia 1 godz. — min.

Równocześnie z nowym rozkładem lotów wchodzi w życie **nowa taryfa osobowa, która w porównaniu z taryfą z lata ubiegłego roku została znacznie zniżona.** Podczas bowiem, gdy w sezonie letnim 1930 r. cena przelotu wynosiła mniejwięcej tyle, co cena biletu kolejowego I. klasy, to obecnie ceny — przy uwzględnieniu 20% zniżki, z jakiej korzystają członkowie LOPP. (członkiem LOPP. może być każdy obywatel polski) — **nie przewyższają niemal biletów kolejowych II klasy,** a w wielu wypadkach są od nich nawet niższe. Poza tem nadmienić się godzi, że pasażerowie samolotowi w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Brnie, Wiedniu i Bukareszcie korzystają **z bezpłatnego dowozu samochodami z centrów miast do portów lotniczych i z powrotem,** co również obniża ogólne koszta podróży.

———X———

# Zamordował narzeczoną

## poczem poderżnął sobie gardło brzytwą.

Wczoraj, w niedzielę rozegrała się w Krakowie niezwykła tragedja. Koło godz. 10.30 przed południem strażak **miejskiej straży pożarnej Andrzej Wojtaszek** (l. 27) zam. w Dębnikach przy ul. Różanej 7. zamordował w własnem mieszkaniu swoją narzeczoną 22-letnią Helenę Wypych. Wojtaszek zadał jej **szereg ran nożem a gdy ofiara zbrodniczego narzeczonego upadła na ziemię, dobił ją siekierą. Uderzenia były tak potężne, że nieszczęśliwa w kilkanaście sekund wyzionęła ducha. Po morderstwie Wojtaszek poderżnął sobie gardło.**

Wypychówna przybyła do mieszkania swego narzeczonego koło 9 rano. W chwilę po jej nadejściu. Wojtaszek poprosił swego ojca by kupił mu papierosy i gazetę. W czasie nieobecności ojca rozegrała się tragiczna scena. Po powrocie ze sklepu, ojciec Wojtaszka zastał Wypychównę leżącą na ziemi bez życia w kałuży krwi a syna broczącego silnie krwią.

Na miejsce przybyła policja i komisja sądowo-lekarska **która po oględzinach zwłok zarządziła** przewiezienie ich do Zakładu medycyny sądowej. **Mordercę po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.**

Wojtaszek pełnił służbę w straży pożarnej w Krakowie o d r.1924. Po 3 latach przeszedł na etat. **W pierwszych dniach lutego br. wystąpiły u niego objawy choroby nerwowej, wobec czego lekarz wysłał go na urlop.**

Wczoraj o godz. 1 pop. poddano Wojtaszka operacji. Stan jego zdrowia uległ pewnej poprawie.

———ooo———

# Olbrzymia budowla wodna na Ukrainie

**Spiętrzone wody Dniepru mają stworzyć siłę 800.000 Hp.**

Inż. Józef Pruchnik jest naczelnym kierownikiem prac melioracyjnych na Polesiu, poszedłem zatem na jego wykład w Towarz. Technicznem w Krakowie, w tem przekonaniu, że usłyszę interesujące wywody dotyczące osuszenia Polesia, która to akcja bardzo interesuje Tow. Obrony Ziem Wschodnich ze względu na propagowaną przez nas akcję osadniczą na ziemiach wschodnich.

Prelegent jednak poruszył inny temat, a mianowicie omawiał wrażenia, które odniósł będąc w lecie w roku 1930 jako delegat z ramienia Min. Robót Publicznych, na zjeździe gleboznawców w Petersburgu i w Moskwie. Dzięki znajomym, udało mu się dotrzeć do republiki „ukraińskiej" i „białoruskiej", które rząd bolszewicki ze względów politycznych rozmyślnie do życia powołał.

Jak mi wiadomo jest z innego źródła, rząd centralny w Moskwie, dał złudę samorządu tym dwu prowincjom, przez to, że toleruje skrajny szowinizm, szczególnie ukraiński, reprezentowany w Kijowie przez uciekinierów z Małopolski wsch. — W gałęziach gospodarczych samorząd ten nie istnieje i kierownictwo życiem gospodarczem spoczywa niepodzielnie w rękach władców Moskwy. Poza tem o ile szowinizm nabiera cech ruchu separatystycznego, zostaje on momentalnie i z całą bezwzględnością znanemi metodami dławiony.

Inż. Pruchnik zdał relację z tego, co widział, nie wysnuwając poza tem żadnych wniosków. Niemniej jednak, każdy myślący Polak mógł dojść do przekonania, że nie wolno nam ignorować tego, co się dzieje za kordonem, a w szczególności ze względów również na los ziem Polski wschodniej.

Prelegent przedstawił bardzo obrazowo gigantyczny wysiłek czynników sowieckich, aby doścignąć i prześcignąć te państwa, które szczycą się wyższą od nich kulturą i dobrobytem.

Na Ukrainie na porohach Dnieprowych stanęła ogromna **budowa hydrotechniczna** tak **zw. „Dnieprostrój",** składająca się z jazu wysokiego na 37 m., zamykającego całą dolinę Dniepru koło wyspy Hortycy, w sąsiedztwie historycznego Zaporoża. znanego nam z dzieł Sienkiewicza. **Zaporoże to zniknie pod spiętrzonemi wodami Dniepru, bo wola władców Moskwy chce osiągnąć tam siłę około 800.000 HP., siłę, potrzebną im do uprzemysłowienia całego szeregu środowisk przemysłowych i rolniczych,** które nazywają się romantycznie „elektrosielskie kombinaty". — Huty żelaza, Elektrowytwórnie aluminjum. fabryki nawozów sztucznych, większe od Chorzowa i Mościc, całe systemy nawadniające i odwadniające czerpać będą swą siłę z „Dnieprostroju". **Koszt budowy tych urządzeń wynosi 65,000.000 dolarów. Wokół Dnieprostroju powstaną olbrzymie farmy rolne, posiadające najnowsze urządzenia do „fabrykacji" zboża i t. p., nie wyłączając ryżu!**

Na Białorusi przeprowadza się obecnie kolektywizację gospodarstw i to w niedalekiej odległości od naszej granicy. Powstaną tam napewno gospodarstwa o wyższej kulturze rolnej, niż są na ziemiach naszych na Polesiu lub Nowogrodczyźnie.

**Przy Dnieprostroju buduje się trójśluzowy kanał dla żeglugi. Kanał ten ziści marzenia połączenia Morza Czarnego z Bałtykiem drogą wodną, gdyż porohy przestaną być przeszkodą w żegludze.** Przed nami staje ogromnie ważny problem, co powinniśmy przedsięwziąć wobec poczynań wschodniego sąsiada.

Mózg każdego myślącego Polaka, będącego obecnym na wykładzie inż. Pruchnika musiał stworzyć odpowiedź, że: „patrzyć się na to wszystko z założonemi rękami to szaleństwo i zguba".

**Zarząd główny Towarzystwa obrony ziem wschodnich z siedzibą w Krakowie, przy ul. Garncarskiej L. 6,** dążący konsekwentnie do uruchomienia olbrzymiego rezerwoaru pracy, którą mamy do dyspozycji w Polsce, do uruchomienia tej pracy, która jest równowartością kapitału, jak to niezbicie nasz wschodni sąsiad wykazał, prosi wszystkich, aby przyłączyli się do akcji obywatelskiej, nie z polityką nie mającą wspólnego, na to, by przez osadnictwo żywiołu polskiego nietylko zanulować przewagę żywiołu niepolskiego na ziemiach wschodnich, ale również w tym celu, aby spowodować uruchomienie martwych bogactw ziemi dla produktywnej wytwórczości i aby nowe warsztaty pracy zniweczyły klęskę bezrobocia.

Na to nie potrzeba żadnych fantastycznych kapitałów, potrzeba jedynie dobrej woli wszystkich Polaków i Polek, a resztę przyniesie nam prawo bytu i dobrobytu ekonomicznego.

B. G.

## Prezydent Finland i obe mu e urzędowanie



Nowy prezydent republiki finlandzkiej, Svinhufrud i były prezydent Relander (na prawo), wychodzą z uroczystego posiedzenia parlamentu w Helsingforsie.

## Odznaki dla personalu fachowego w aptekach.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników R. P. Oddział Krakowski komunikuje, że w związku z przeprowadzoną przez Województwo rejestracją fachowego personelu farmaceutycznego, pracującego w aptekach, **wprowadza z dniem 15 marca br. na terenie województwa krakowskiego odznaki związkowo-zawodowe dla swych członków**, pracujących w aptekach publicznych i zakładowych, celem łatwego odróżnienia ich od często pracujących w aptekach, a szczególnie w droguerjach sił niekwalifikowanych, bez ustawowo przewidzianego wykształcenia uniwersyteckiego. — Odznaki to w formie żetonu, wyobrażającego czarę w splotach węża Eskulapa, oraz litery Z. Z. F. P. nosić będą wszyscy kwalifikowani pracownicy, na lewej piersi.

## Jakie książki potrzebne?

Piszą nam z miasta: „W witrynach księgarń pojawiy się książki pouczające(!), jak urządzać np. „galówkę“ imieninową 19-go marca. Cena książki 2 złote. W związku z tem bezrobotni proszą o sprowadzenie książek, któreby pouczyły, jak można żyć bez pieniędzy, bez zasiłków i t. p. Podobno takie książki mogłyby mieć o wiele więcej nabywców“.

### SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“.

**Dla bezrobotnych**, na skutek odezwy Ks. Metropolity: Korotkiewicz 5 zł. Ks. Edmund Wrana 30 zł, M. R. 5 zł, Ks. Zygmunt Konarzewski, Weldzirz, 10 zl, Rozalja Drobkówna, Harklowa 5 zł, J. Z. 5 zł, Z. G. Mogilno 5 zł.

**Na kuchnię S. Samueli Felicjanki:** Józefa Urbanowiczówna, Drohobycz 10 zł.

**Na Bursę Ks. Kuznowicza:** Z. G. Mogilno 1 zł.

**Na pomnik gen. Rozwadowskiego:** Dyr. Pogorzelski 5 zł.

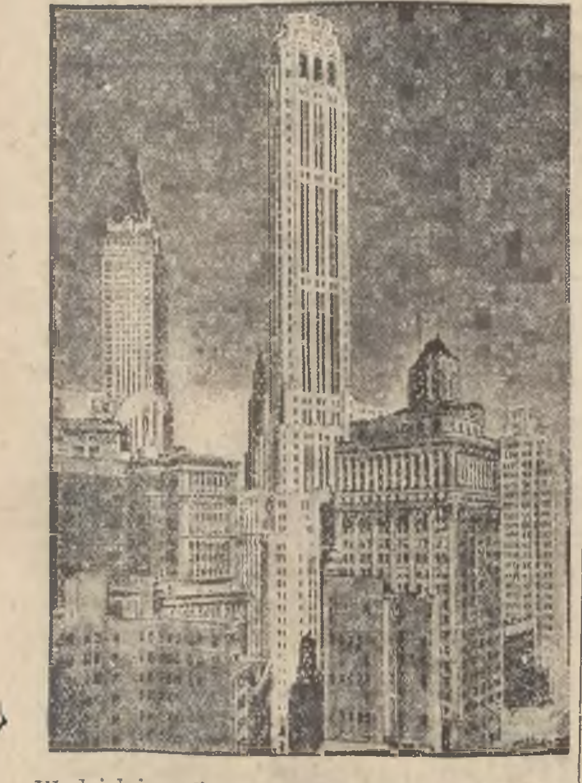
### DWA KONCERTY TOWARZYSTWA ORATORYJNEGO.

Towarzystwo Oratoryjne wystawia w Niedzielę Palmową t. j. dnia 29. b.m. pierwszy raz w Krakowie orat. „PAULUS“ (Nawrócenie św. Pawła) największe — obok „Eljasza“ — arcydzieło F. MENDELSSOHNA, zaś w Wielki Czwartek t. j. dnia 2. kwietnia br. wznawia po sukcesach zeszłorocznych orat. A. Uruskiego „ELI, ELI, LAMMA SABACTHANI“. — W obu imprezach biorą udział wybitni soliści, oraz chór mieszany i zespół symfoniczny Towarzystwa Oratoryjnego w liczbie 120 osób. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Dyr. St. Barańskiego i O. F. Madury.

### ZDERZENIE SIĘ DWÓCH TAKSÓWEK.

U zbiegu ulic Batorego i Sobieskiego zderzyły się dwie dorożki samochodowe. Oba wozy zostały lekko uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Powodem zderzenia była szybka i nieostrożna jazda szoferów, którzy nadto nie dawali sygnałów ostrzegawczych.

## Nowy drapacz chmur w Nowym Jorku



W dzielnicy finansowej Nowego Jorku, Manhattan, powstał nowy drapacz chmur, wysoki na 227 metrów. Gmach ten o 54 piętrach, klujący ponure niebo nad Hudsonem — jest własnością trustu City Bank Farmers.

## Zgon ratowniczki 250 ludzi.

W tych dniach zmarła w Nowym Jorku Katarzyna Walker, **strażniczka latarni morskiej na skałach Robbina.** Dzielna ta kobieta niedawno obchodziła jubileusz półwiekowej swej ciężkiej służby. Jednocześnie uczczono ją także jako prawdziwą bohaterkę, gdyż w dniu swego jubileuszu wyratowała człowieka tonącego, uzupełniając liczbę 250 ludzi, którym ocaliła życie w podobny sposób podczas długoletniej swej służby w latarni morskiej. Należy zaznaczyć, że **ratowniczka tylu ludzi sama straciła podczas burzy męża i wnuka.**



## Sezon footbalowy zaczyna się.



Sensacja piłkarska Berlina: mecz B. S. V. z mistrzowską drużyną Czech, Slavią z Pragi (2:2). Rycina nasza przedstawia zawziętą walkę o piłkę.

## „Bieg Wazy“ — szwedzki maraton narciarski.

W dniu 1-go marca b. r. odbył się w Dalekarlji szwedzki maraton narciarski, zwany „Biegiem Wazy“, stanowiący **największe i najciekawsze doroczne wydarzenie sportowe.** Bieg ten odbywa się dla upamiętnienia historycznej wyprawy na nartach młodego Gustawa Wazy, który **przeszło 400 lat temu przybył z wioski Mora**, aby zachęcić Dalekarlijczyków do walki z duńskim najeźdźca. Lecz nieprzyjaciel był tuż, tuż i **Gustaw Waza musiał uciekać poprzez gęste lasy ku granicy norweskiej.** Koło nadgranicznej wioski Saelen dogoniło go dwóch najszybszych dalekarlijskich narciarzy, którzy oświadczyli, że chłopi postanowili usłuchać jego wezwania i proszą, aby ich porowadził na wroga. Zawrócił z radością, **w krótkim czasie pobił Duńczyków i odbył triumfalny wjazd do Sztokholmu** gdzie nastąpiła koronacja. **Był to założyciel szwedzkiej dynastji panującej — Wazów.**

Co rok najlepsi narciarze szwedzcy zbierają się w wiosce Saelen, aby **przebyć „szlak Wazy“, długości 90 klm.** Jest to prawdziwie narodowo-sportowe święto. **W tym roku zebrało się w Saelen 12.000 widzów** ze wszystkich stron kraju.

Wczesnym rankiem wystartowało z Saelen **117 zawodników.** Mróz był silny, trasa ciężka ze względu na sypki śnieg, lecz pomimo to osiągnięto dobry czas. O poszczególnych wynikach dowiedziała się cała Szwecja przez radjo. Na finiszu we wsi Mora zgromadziły się ogromne tłumy. W sześć godzin i 37 minut po starcie ukazał się na zakręcie około starego kościoła świetny narciarz Anders Strön, mieszkaniec Mory, a tuż za nim dwaj inny zawodnicy. Piękna dziewczyna w stroju dalekarlijskim podbiegła z **wieńcem laurowym w rękach**, aby zarzucić go na ramiona zwycięzcy. Trzeci dotarł do mety **młody chłopiec**, również mieszkaniec Mory. Połowa zawodników przybyła w doskonałym czasie w odstępach mniej więcej minutowych.

———:: § ::———

## Narciarze Tow. Tatrzańskiego zwycięzcami

### W TURNIEJU MIĘDZYKLUBOWYM W ZAKOPANEM.

W Zakopanem odbyły się **międzyklubowe zawody narciarskie zespołowe**, zorganizowane przez sekcję narciarską **„Wisły“**. W pierwszym dniu odbył się bieg na dystansie 12 klm. dla panów i 3 klm. dla pań.

Zespoły narciarskie wystawiły kluby: S. N. P. T. T., S. N. „Wisły“ i S. N. „Sokoła“.

W biegu indywidualnym zwyciężył **Motyka Zdzisław (Wisła)** 1 godz. 3 min. 42 sek. 2) Skupień Stan. S. N. P. T. T. 1.04:29; 3) Berych Wład. (SNPTT) 1.05:45; 4) Michalski St. (Wisła) 1.06:13; Marusarz Andrzej i Stanisław znaleźli się na 14 i 15 miejscu.

**W biegu pań** na 3 klm.: 1) **Stopkówna Zofja** (SNPTT) 18 min. 9 sek.; 2) Wilżanka Zofja (Wisła) 18:20; 3) Ziętkeiwiczowa Ela (SNPTT) 19:56 min.

Wyniki zawodów dały nast. kolejność zespołów: 1) **S. N. „Wisły“** (Motyka Zdzisław, Michalski St., Orlewicz M., Gabryś L. i Gawlikowski Czesł.) punktów 145.40; 2) SNPTT. punktów 138.20; 3) SNPTT II.; 4) S. N. „Sokoła“.

**W konkurencji żeńskiej:** wyniki zespołowe przedstawiały się następująco: 1) SNPTT punktów 157.33; 2) S. N. „Wisły“ 153.33.

W drugim dniu, t. j. **w niedzielę 15 b. m.** odbył się na Krokwi konkurs skoków zespołowych do biegu złożonego i otwartych, wchodzących w program **pierwszych międzyklubowych zawodów punktowych.**

**Najlepszą notę uzyskała SNPTT., złożona z 3 Marusarzy, uzyskując średnio 98:717 pkt. na każdego z członków zespołu**; 2) zespół „Sokoła“ (Marduła, Dawidek i Mateja) z notą 86:966; 3) zespół „Wisły“ z notą 85:066.

W rezultacie po obliczeniu not zespołów z biegu 12 klm. i skoków: 1) **zespół SNPTT**; 2) „Wisły“; 3) „Sokoła“.

W konkursie otwartym skoków zespołowych zespół SNPT (trzej Marusarze) uzyskali notę średnią 100.700; zespół „Wisły“ (Mietelski, **Łuszczek** i Łaś) 95.550; zaś zespół „Sokoła notę 90.000.

W konkursie tym najlepsze indywidualne wyniki uzyskał w znakomitej formie **Łuszczek nota 106.750, skoki 49 i 51½ m.** (Najdłuższy skok dnia); 2 **Marusarz Andrzej**, nota 105.700, skoki **50½, 50½ m.**, 3) Marusarz Stanisław nota 103.900, skoki 49½ m., 50½ m.

Po obliczeniu punktacji ze wszystkich odbytych w dwóch dniach konkurencyj **SNPTT uzyskało notę 751.947**; S. N. „Wisły“ 713.745; S. N. „Sokoła“ 427.366.

## I książęta chcą laurów Lindbergha.



Książę Ghika, kuzyn króla rumuńskiego, pragnie w niedzielę bieżącą wylecieć z Los Angeles do Nowego Jorku, a stąd po zabraniu pilota, R. Williamsa, wystartować do pierwszego w tym roku lotu transoceanicznego do Europy.

### KOBIECY REKORD WYSOKOŚCI.

**Nowy Jork**, 14 marca. Amerykanka Frankie Renner wystartowała wczoraj w Acron (stan Ohio) w celu pobicia światowego rekordu wysokości. Wzniosła się ona **na wysokość 10 tysięcy metrów, bijąc dotychczasowy rekord wysokości dla kobiet o 1600 metrów.** Oficjalne uznanie rekordu nastąpi po zbadaniu aparatów przez komisję.



## Radio.

Wtorek 17-go marca 1931.

**Kraków.** (312.8 m.). 11.40 Przegląd Prasy. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.10 Kom. meteorologiczny. 14.20 Kom. gospodarczy. 14.40 Odczyty dla maturzystów. 15.35 Chwilka lotnicza. 15.50 Odczyt z Wilna. 16.10 Kom. z Warszawy. 16.15 Płyty gramof. 17.15 Odczyt z Warszawy. 17.45 Koncert. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Pogadanka techn. 19.35 Pras. dziennik radj. 19.50 Pogadanka muz. 20.00 Opera z płyt. 22.20 Feljeton. 22.50 Kom. i muzyka taneczna.

**Katowice** (408.7). 15.20 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.15 Gustawa Morcinka, wujka radjowego — wesołą bajeczkę p. t. „Mruczek, wróbel i powidła i co z tego wynikło“ — odczyta p. H. Reutt. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy.

**Lwów** (280.7 m.). 15.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 „Chwilka lotnicza“ w opracowaniu inż. E. Rolanda. 16.45 Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. Ady Arct-Jampolskiej.

### RADJO NIEMIECKIE W DALSZYM CIĄGU PROWOKUJE POLSKĘ.

Radjowa ofensywa niemiecka przeciwko Polsce rozwija się w dalszym ciągu z niepohamowaną intensywnością. Dzień za dniem przynosi nowe wykłady, odczyty, akademje, wszystkie nastrojone na jeden ton proklamowania konieczności nowego „Drang nach Osten“, jako jedynego sposobu utrzymania mocarstwowej siły Niemiec.

Z pośród tych wszystkich wystąpień na baczniejszą uwagę zasługuje — poza wystąpieniami p. Treviranusa — specjalny „Wieczór Poznański“, zorganizowany w dniu 11 b. m. przez b. „Ostmarkenverein“ i nadawany przez rozgłośnię w Königswursterhausen. Obfity program tej audycji utrzymany był przeważnie w tonie mocno elegijnym i sentymentalnym. Motyw tęsknoty za „ziemią rodzinną“ i gorące pragnienie zobaczenia „pięknego kraju Kujaw i Poznania“ przewija się szczególnie w programie części artystycznej „Wieczoru“.

Jak wiemy, Radjo Polskie, dało już odpowiedź propagandzie niemieckiej. Należy jednak przypuszczać, że władze polskie zdobędą się na interwencję, celem zmuszenia Niemiec do przestrzegania międzynarodowych umów radjowych.

# Rzeczy ciekawe.

## Najwięcej turystów przyciąga Francja.

Turystyka międzynarodowa zyskuje coraz bardziej na znaczeniu, jako czynnik nietylko ekonomiczny, ale i polityczny. Wymiana turystów przyczynia się do poznania danego kraju lub krajów, do zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni między nimi. W r. 1926, gdy ruch turystyczny, dzięki dobrej konjunkturze gospodarczej osiągnął maximum napięcia, **zwiedziło Francję np. 200.000 Amerykanów, 100.000 Niemców, 400.000 Anglików, 50.000 Hiszpanów, 100.000 Belgów, Polaków, Węgrów etc.** Prawie tyleż cudzoziemców zwiedziło **Angiję i Włochy.** W roku ubiegłym, 1930, przeszło 500.000 turystów zwiedziło Niemcy, Anglję, które rozwinęły w znacznym stopniu propagandę turystyczną. Fale turystów niosą ze sobą nietylko ożywienie w ruchu hotelarskim, ale pozostawiają w kraju namuł. **osad złota, który w gospodarce Francji, Włoch i Szwajcarji** np. stanowi jedną z ważniejszych pozycyj dochodowych.

## I okręty wielorybnicze idą z duchem czasu.

Piękne Londonowskie opowieści o okrętach wielorybniczych przechodzą zwolna do historji. Dziś i w tej dziedzinie zaznacza się postęp techniki, a co za tem idzie, zmechanizowanie i obdarcie tych wypraw z ich romantyczności. Okręty wielorybnicze budowane obecnie, to pewnego rodzaju **pływające fabryki,** zaopatrzone w maszyny do natychmiastowej przeróbki ubitych zwierząt na tran oraz inne artykuły, mające zbyt w handlu. Harpuny są wyrzucane z olbrzymią siłą z dział pneumatycznych. Ponadto istnieje projekt współdziałania z okrętami wielorybniczymi samolotów, uzbrojonych w bomby oraz karabiny maszynowe.

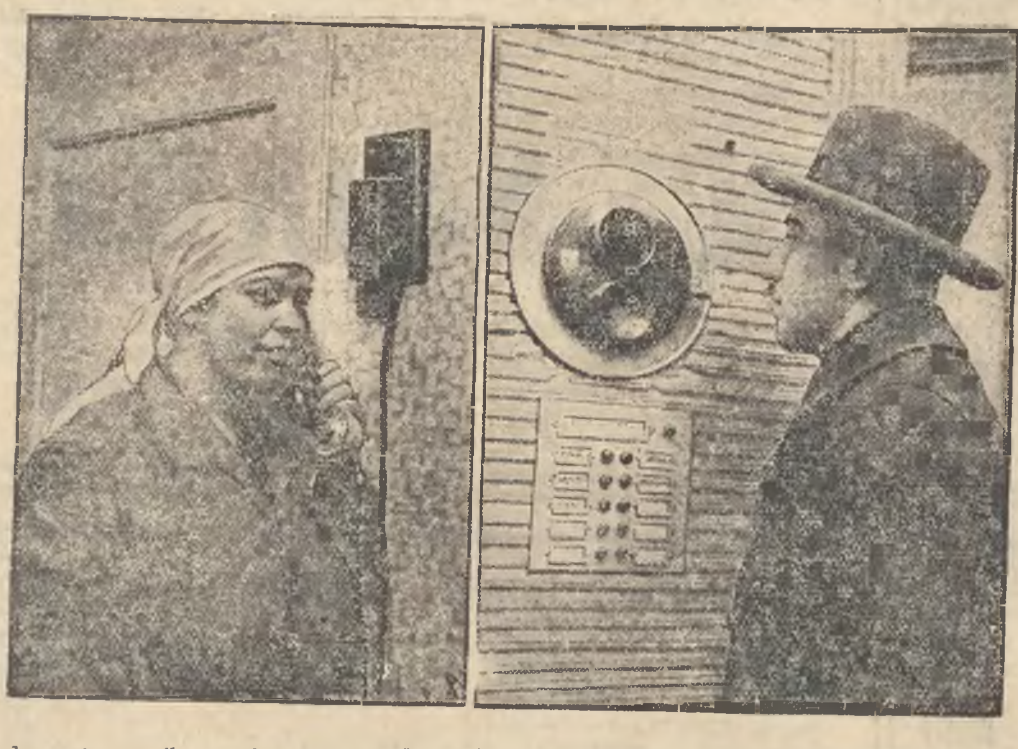
## 62.365 kin na ziemi.

Ciągle obiegają prasę statystyki, dotyczące spraw związanych z filmem i kinematografją. Ostatnio ogłoszona statystyka kinematografów — według centralnego amerykańskiego biura producentów filmowych — ustala **ilość kin na całej ziemi na 62.365,** z czego **na Europę przypada 28.454, a na Stany Zjednoczone 22.731.**

**Kin dźwiękowych** (w wyżej wymienionej liczbie) **znajduje się 19.984** (t. zn. jedna trzecia ogółu kin): z tego na same Stany Zjednoczone przypada aż 12.506.



## Poco chodzić daremnie po schodach.



kiedy możemy nikogo nie zastać w domu (co prawda pewien gatunek ludzi chodzi specjalnie wtedy do domów, kiedy sądzi, że nikogo nie zastanie). Dlatego w Berlinie założono przy bramach domów telefony, przez które można się porozumieć z mieszkaniem na danem piętrze i dowiedzieć się dokładnie, czy osoba, którą pragniemy zobaczyć, znajduje się w domu czy nie.

# Ruch wydawniczy.

**„Sprawy Narodowościowe"**, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych. (R. IV. Nr. 5—6). Cena 8 zł.

Ukazał się nowy podwójny numer „Spraw Narodowościowych" za mies. wrzesień, październik, listopad i grudzień 1930 r.

P. Piotr Trejdeński daje w artykule p. t. „Białoruskie stronnictwa polityczne w Polsce i ich ideologja" szczegółową charakterystykę białoruskich ugrupowań politycznych, mało na ogół znanych społeczeństwu polskiemu, P. dr. Alfons Krysiński w pracy o „mniejszościach żydowskich i ich charakterze" wyodrębnia żydowskie mniejszości wyznaniowe, językowe i narodowe oraz przeprowadza analizę ich siły liczebnej i rozmieszczenia w świecie.

W drugim z rzędu (pierwszy omawiał ustawodawstwo językowe w Czechosłowacji w N-rze 2, R. IV). artykule, poświęconym ustawodawstwu językowemu, p. Leon Zieleniewski przedstawił stosunki językowe w Szwajcarji oraz obowiązujące tam ustawodawstwo językowe.

Kronika podaje aktualny i interesujący materjał sprawozdawczy z okresu czterech miesięcy ubiegłych. W dziale dotyczącym mniejszości narodowych w Polsce zebrane i omówione zostały dane o udziale mniejszości narodowych w wyborach listopadowych do ciał ustawodawczych.

Na specjalną uwagę zasługują opracowania z zakresu spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym. mianowicie obszerne streszczenie z dyskusji mniejszościowej w VI-tej Komisji XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów (19—24. IX. 1930) oraz sprawozdanie z VI go Kongresu Mniejszości Narodowych w Genewie (1930 r.) jak również ze zjazdów mniejszości polskich w Rydze i mniejszości niemieckich w Stutgarcie.

Pojedyncze egzemplarze „Spraw Narodowościowych" można otrzymać we wszystkich księgarniach i administracji tego czasopisma: Warszawa, ul. Nowy Świat 21 m. 4, tel. 248-74.

**„PRAWO"**, miesięcznik, organ wydziału Kół Prawniczych ogólnopolskiego Związku Akad. Kół Naukowych, rok VIII. Numery: styczniowy i lutowy zawierają szereg artykułów będących dowodem rzeczowej pracy młodzieży prawniczej wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce. Nadto podają przegląd piśmiennictwa i wiadomości z miejscowych Kół Prawników. Wyróżniają się: artykuł E. Aleksandrowicza „O polską młodą myśl prawniczą" i studium Stef. Leszczyńskiego „Rządy parlamentarne".

**„ŚWIATA"** zeszyt 10 otwiera artykuł pióra red. Dziaczkowskiego pt. „Obecne przesilenie gospodarcze a polityka". O nowych formach w sztuce współczesnej i o ich pochodzeniu architektonicznem informuje arch. p. T. Pietrzkiewicz. Wesoły fejleton Wroczyńskiego pt. „Prometeusze" wzbudza humor i refleksje. Rapacki pisze o podatku od cnoty. Poczem zeszyt ten zawiera dużo ciekawych, aktualnych ilustracyj oraz zwykłe działy, jak „Tydzień Świata", teatr, kino, humor, rozrywki, książki, sprawy kobiece.

**Z Grabskich Zofia Kiedroniowa: ROZWAŻANIA W SETNĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.** Katowice 1931.

Autorka przedstawia przyczyny i charakter powstania. Najbardziej zajmujące są uwagi o stosunku włościaństwa do powstania. który był nadspodziewanie przychylny, o czem świadczy dużo faktów, zebranych przez autorkę. Powstanie otrzymało rycerskie tradycje narodu, dlatego należy rocznice jego obchodzić ze czcią.

„Sto lat minęło — pisze p. Kiedroniowa w zakończeniu. Wierzymy, że w głębi narodu naszego nie wygasły nietylko patrjotyzm i męstwo, ale także godność i honor, a nienawiść i wzgarda dla bezprawi, okrucieństw, tyranji!"

# Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej

**Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Krakowskiem Sp. Akc.**

**zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszów, że w dn. 27 marca br. o godz. 12 w południe**

odbędzie się

# Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Akcjonarjuszów w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94**

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930, oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Komisji Rewizyjnej za rok 1930.
5. Wybór władz Spółki.
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na r. 1931
7. Wybór gazet do ogłoszeń.
8. Wolne wnioski.

**Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 20-go marca r. b. w biurze Spółki w S·erszy-Wodnej, poczta Trzebinia, lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94, lub też w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie, Rynek Główny 8, i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. — Zamiast akcyj mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza albo w instytucjach kredytowych. Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belge Français, 168 rue Royale, Bruxelles. — Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.**

**Stosownie do § 10 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.**

SINTAIR STEEMAN: 4

# Dziwne wydarzenia w Kolegjum.

Nazajutrz wszyscy wstali w posępnych humorach. Wicedyrektor już o szóstej rano przechadzał się nerwowo po dziedzińcu szkolnym, wyczekując niecierpliwie swoich dwóch wychowanków. Żałował niezmiernie, że dał się namówić Stonebridgowi, który zaproponował swoje auto, nalegał o pozwolenie dla siebie i dla Janka, mającego mu wskazywać drogę, na tę całą wyprawę. Pan Pille zastanawiał się, czy miał prawo posyłać ich nocą na poszukiwanie owego detektywa, w którego zręczność wierzył niezachwianie. Co jednakże powiedzieliby na to rodzice chłopców, gdyby się dowiedzieli o tej nocnej wyprawie? Czyż nie wystarczyło, że zawiadomił o śmierci dyrektora miejscowe władze sądowe? Poco było sprowadzać detektywa, a zwłaszcza poco wysyłać po niego uczniów! Naczelnik posterunku żandarmerji przybył już nocą z dwoma żandarmami, strzegącymi obecnie gabinetu zmarłego dyrektora. Czekano jeszcze na sędziego śledczego, który telefonicznie zapowiedział swój przyjazd.

Do przechadzającego się wicedyrektora coraz to podchodzili zdenerwowani nauczyciele kolegjum. Wszyscy mieli wymęczone bezsennością twarze, gdyż żaden z nich nie zdecydował się położyć, i spędzili noc w refektarzu, wymieniając wrażenia i uwagi, aż ich tam zmorzył sen, niespokojny i przerywany. Najbardziej zdenerwowany był nauczyciel poetyki Virnon. Spoglądał bez przerwy na drzwi od gabinetu dyrektora i na stojących na warcie żandarmów.

Zbudzili się uczniowie. Wychowawcy mieli dużo trudu aby ich utrzymać w spokoju; chłopcy byli podnieceni i wystraszeni.

Jedynie profesor Bombyx nie brał udziału w ogólnem zamieszaniu, gdyż wieczorem udało mu się złapać niezwykły okaz ćmy nocnej, co napełniło go taką radością, że zapomniał kompletnie o wszystkich wydarzeniach dnia i nie interesował się tem, co się wokoło niego działo.

Na dziedzińcu rozległ się oddalony warkot motoru...

— Oni! — Nareszcie — wykrzyknął Pille.

W minutę później pokryte kurzem auto zatrzymało się przy bramie wjazdowej. Stonebridge z fajką w zębach pobladły ze zmęczenia naciskał hamulec, podczas gdy Janek, wyskoczywszy z wozu, pomagał wysiąść trzeciej osobie, przybyłej wraz z nimi.

— Ach, moje dzieci! Ach, panie Miette! Jakże jestem szczęśliwy, że was nareszcie widzę.

Z punktu zaaferowany detektyw Miette ściskał dłoń wicedyrektora, przyglądał się badawczo zebranym na dziedzińcu profesorom, obrzucał spojrzeniem gmach kolegjum, zapuszczał wzrok w krzaki parku, patrzył na domek odźwiernego i na samego Hirtoux, którego olbrzymia postać odcinała się ostro od białych ścian domku.

— Czy sędzia śledczy już był? — zapytał Miette.

— Dałem mu znać o wypadku, ale jeszcze nie przybył, czekamy go z minuty na minutę. Żandarmi pilnują na razie gabinetu, w którym leżą zwłoki.

— Tem gorzej i tem lepiej — odrzekł detektyw. — Tem gorzej, gdyż chciałem rzucić okiem na pokój przed przybyciem władz i tem lepiej, gdyż po ich odjeździe będę mógł spokojnie pracować.

Miette zrobił kilka kroków i zatrzymał się nagle:

— Wie pan co? — zawołał — Zdałoby się pomyśleć o jakiemś śniadaniu! Kiszki mi marsza grają, a ci dwaj młodzieńcy muszą umierać z głodu. Niech pan sobie wyobrazi, i wyciągnęli mnie z łóżka, ubrali siłą i rzucili jak pakiet do auta, nie chcąc nawet słyszeć o jakiemś pokrzepieniu przed powrotną drogą. Mnie też nie pozwolili przełknąć nawet kawałka chleba... Musiałem ich słuchać, trudno...

Wicedyrektor zaprowadził obu chłopców wraz z detektywem do refektarza i zadzwonił na kucharkę. Ukazała się bardzo gruba i bardzo wysoka kobieta.

— Prędko, Franciszko, śniadanie dla panów, bo umierają z głodu.

Po wyjściu kucharki Miette nachylił się do wicedyrektora:

— Chciałbym uchodzić za nowego profesora.

— Kiedy... bo... — zawahał się Pille.

— Co takiego?

— Profesorowie wiedzą o tem, że zwróciłem się do pana o pomoc...

— O, to szkoda... — mruknął Miette a czy służba też jest o tem powiadomiona?

— Nie.

— To już coś... Proszę, niech im pan nic nie mówi o moim fachu. Co zaś do profesorów, proszę, aby udawali przed wszystkimi, że jestem ich kolegą to mi ułatwi pracę.

— Doskonale — zgodził się Pille. — Słyszycie, chłopcy, macie uważać pana Miette za jednego z waszych profesorów. Profesora... czego?...

— Chemji.

— Dobrze. A więc pan Miette jest waszym nowym profesorem chemji. I pamiętać, ani pary z ust. Zrozumiano?

— Potrafię trzymać język za zębami — rzekł Messire.

— All right — odpowiedział Edward.

Do refektarza wpadł jak bomba odźwierny.

— Panie dyrektorze, oni już są.

— Co za „oni"?

— Sędzia śledczy z sekretarzem, doktór.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.